

Tak po prostu...

Grammatik

Zastanawiałeś się czasem co mówisz i piszesz?
Słowo ot tak rzucone może zrobić innym krzywdę
Odpowiedzialność której nie bierzesz do głowy
Ja pytam ty pomyśl ja jestem tego świadomym
Przez te lata nauczyłem się szacunku i pokory
By żyć godnie niepotrzebnie nie pakować się w kłopoty
Jednak wciąż zdarzają się odstępstwa od reguły
Bo ktoś czegoś nie rozumie jazda to porusza tłumy
Tyle razy spotykałem się z takimi postawami
Zero szacunku ignorancja tak po prostu dla zabawy
Wielu czuje się przez to królami tego świata
Dla mnie to idiotyzm i nic nie więcej do dodania
Inny chce wojny zlokalizuj mnie w Warszawie
I przestań prowadzić batalię przez Neostradę
Wiem że tak jest łatwiej w ukryciu bez konsekwencji
Jednak kiedyś taki pan-nikt poczuje smak klęski

Czasem myślę gdzie jest kres tej ludzkiej głupoty
Budować na niewiedzy coś zajebisty motyw
Często spotykam się z takim podejściem
Muzyka to zabawa wy robicie z niej coś więcej
To kolejna płyta dowód na to że można
Bardzo szybko zamknąć usta i wątpliwości rozwiązać
Niezmiennie od lat z precyzją olewając presję
Zawsze wracamy tam gdzie jest nasze miejsce
Kolejne zapisane kartki non-stop ten sam proces
Wciąż wierzymy że nastąpi kiedyś progres
Wszystko poświęć głowa mówi podświadomie
Wchodzimy w tryby tej maszyny znów brudzimy dłonie
Mimo tego że krytyka spotyka nas stale
To psy czekają a karawana jedzie dalej